PATETYCZNIE

KONRAD IMIELA
(piosenka pochodzi ze spektaklu KOŚCIUSZKO)

Nie umiemy mówić wzniosłych słów
“Ojczyzna” i “naród” – nieco podejrzanie brzmi
Jak z dziecięcych czytanek, ze sztandarów i z pieśni
A nowocześni przecież chcemy być

Kiedy były tu spokojne lata
Zwykle za Polaków się wstydziłem
Gdy widziałem jak brat sprzedawał brata
A zewsząd słychać było: „nienawidzę”

I nie wiem skąd się w nas to bierze
Ta romantyczna mania wyższości
Cały naród klepie pacierze
choć serca ma chore z zazdrości

Lecz na szczęście w tych sercach głęboko
Są iskry współczucia i troski
Które nagle ujawnić się mogą
Gdy ktoś chce nam zabrać kawałek Polski

Wtedy da się Polaków zjednoczyć
I odepchnąć nawałnicę ruską
Chociaż spójrzmy prawdzie prosto w oczy -
Nie zawsze się znajdzie Kościuszko

I wiem, że to brzmi patetycznie
Lecz dziś ze wzruszenia szlocham
Bo mój naród ocalił ojczyznę
Którą lubię,
a czasem nawet kocham

Dziś świętujmy zwycięstwo i jedność
Że udało się nie wrócić na tarczy
Lecz w tym jest teraz rzeczy sedno
Na jak długo tej jedności wystarczy...

I wiem, że to brzmi patetycznie
Lecz dziś ze wzruszenia szlocham
Bo mój naród ocalił ojczyznę
Którą lubię,
a czasem nawet kocham